

## PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej  
Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu

*dr Jarosław Szarek*

Warszawa, 7 marca 2019 r.

**Pani Frédérique Vidal**  
**Minister szkolnictwa wyższego,**  
**badań naukowych i innowacji**  
**Republiki Francuskiej**

*Szanowna Pani Minister,*

Czuję się w obowiązku zabrać głos w sprawie treści listu skierowanego przez Panią do Pani polskiego odpowiednika, wicepremiera - ministra nauki Jarosława Gowina. List Pani Minister dotyczy przebiegu konferencji, jaką EHESS, CNRS, Uniwersytet Strasbourski i Fundacja na rzecz Pamięci Shoah zorganizowały w dniach 21-22 lutego 2019 r. W pełni podzielam Pani troskę o wolność słowa i wypowiedzi – szczególnie ważną dla debat naukowych. Jestem przekonany, że właśnie gotowość do upublicznienia efektów pracy naukowej i skonfrontowania własnych wniosków z dotychczasowym stanem badań oraz wiedzą innych naukowców jest podstawą rozwoju naszej wiedzy o otaczającym nas świecie.

Niestety z przykrością muszę zauważyć, że użyte w Pani liście stwierdzenia na temat Instytutu Pamięci Narodowej i jego pracowników odbiegają od rzeczywistego obrazu zdarzeń, a przy tym są niezwykle krzywdzące dla naszej instytucji. Wierzę, że jest to wynikiem wprowadzenia Pani Minister w błąd poprzez niepełne, bądź też stronnicze naświetlenie przebiegu konferencji. Sugestia, że przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej miał możliwość swobodnego wyrażania jakiegokolwiek rozbudowanej opinii, nie przekłada się na rzeczywistość. Z przykrością muszę stwierdzić, że francuski organizator nie stworzył warunków zapewniającym wszystkim uczestnikom konferencji równe prawo głosu w czasie przeznaczonym na dyskusję.

1/4

**#Moja NIEPODLEGŁA.**

W odniesieniu do zakresu udziału Instytutu Pamięci Narodowej w tym wydarzeniu przede wszystkim uprzejmie informuję, że oficjalnych reprezentantów Instytutu wśród prelegentów ani gości nie było. Francuscy organizatorzy nie uznali bowiem za stosowne nikogo z IPN do czynnego udziału w konferencji zaprosić. Jest to o tyle niezrozumiałe, że – wbrew tytułowi całej konferencji – jeden z referatów był w całości poświęcony tylko i wyłącznie Instytutowi Pamięci Narodowej. Oczywiście dobór prelegentów i tematów w pełni zależy od organizatorów konferencji. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że stosowanie starożytnej zasady *audiatur et altera pars* zawsze sprzyja wypracowaniu w naukach humanistycznych bardziej wyważonych opinii oraz zaprezentowaniu czytelnikom, względnie publiczności konferencyjnej, bardziej obiektywnych, a nie z założenia stroniczych, wniosków.

Ze strony publiczności udział w konferencji wzięło dwóch naukowców-historyków – pracowników Instytutu, specjalizujących się w dziejach drugiej wojny światowej i okresu powojennego. Byli to badacze z oddziału krakowskiego IPN, w tym autor recenzji naukowej ostatniej dużej publikacji grupy autorów reprezentujących środowisko prezentowane na konferencji jako „Nouvelle École Polonaise de la Shoah”. Obaj z racji prowadzonych badań naukowych byli zainteresowani udziałem w dyskusji nad poszczególnymi referatami, ufając zapowiedzi, że konferencja będzie miała charakter otwarty.

Autor recenzji chciał w ten sposób wyrazić gotowość do udziału w nieskrępowanej dyskusji również z autorami pracy, przez niego zrecenzowanej zgodnie z zasadami warsztatu naukowego. Wszak rzetelni badacze, których ustalenia wynikają z solidnej pracy nad źródłami historycznymi, nie powinni obawiać się żadnych otwartych dyskusji naukowych. Poddawanie opracowań recenzjom i wzajemna dyskusja jest w Polsce standardem w pracy naukowej – nawet w przypadku rozbieżnych opinii albo przedstawionych w oparciu o bazę źródłową krytycznych uwag. Zakładaliśmy, że wolność badań naukowych i wolność udziału w dyskusji podczas konferencji naukowych organizowanych również we Francji nie odbiega od ogólnie przyjętych norm świata nauki.

Już po serii pierwszych wystąpień jeden z naukowców zatrudnionych w IPN został pozbawiony możliwości wypowiedzi w czasie przeznaczonym na dyskusję. Podjął próbę uprzejmego skorygowania wobec francuskiej publiczności chociażby części nieprawdziwych oskarżeń sformułowanych w wypowiedziach organizatorów i prelegentów. Dotyczyły one także IPN (i szerzej: państwa polskiego). Odebrano mu mikrofon, mimo że jego wypowiedź odnosiła się do tez sformułowanych w części konferencji podlegających właśnie rozpoczętej dyskusji. Organizatorzy nie pozwolili mu także na wypowiedź na tematy ważne z punktu widzenia poruszonych aspektów rzeczywistości okupacyjnej w latach 1939-1945.

W dalszym ciągu obrad pierwszego dnia historyków z Instytutu nie dopuszczono już do głosu, nie dając im równych praw z innymi uczestnikami dyskusji. Na skierowane w przerwie zapytania, czy przynajmniej po zaplanowanym na następny dzień referacie na temat Instytutu Pamięci Narodowej będzie możliwy jakikolwiek komentarz ze strony historyka pracującego w tej instytucji, obiecano udzielić odpowiedzi nazajutrz. Trudno nie zauważyć, iż nie są to praktyki typowe dla seminariów naukowych.

Drugiego dnia konferencji autorowi recenzji całkowicie uniemożliwiono udział w merytorycznych dyskusjach, odbywających się po wygłoszonych referatach. Jego wielokrotne zgłoszenia do dyskusji, w czasie na to przeznaczonym, były ostentacyjnie ignorowane przez organizatorów. Nie został dopuszczony do głosu ani razu, chociaż zgłaszających się do wypowiedzi nie było zbyt wielu. Trudno takie zachowanie uznać za przejaw szacunku dla wolności dyskursu naukowego. Należy przy tym podkreślić,



że intencją obu naukowców było poruszenie spraw merytorycznych, związanych z prezentowanymi referatami.

Drugi naukowiec został w drugim dniu poinformowany, że po referacie o Instytucie Pamięci Narodowej otrzyma pięć minut na wypowiedź. Poświęcił ją na skorygowanie niektórych stwierdzeń, jakie padły w referatach poprzedzających jego wystąpienie. Próbował też francuskiej publiczności nakreślić rzeczywisty obraz pracy Instytutu oraz fakt, że wbrew sformułowanym wcześniej oskarżeniom swoboda badań naukowych nie stoi w sprzeczności z obowiązkami urzędniczymi w IPN, polegającymi m.in. na budowie oraz renowacji pomników i cmentarzy, w tym także ofiar Holokaustu. Jego wystąpienie było pozbawione jakichkolwiek elementów konfrontacyjnych – co pokazuje rzeczywiste intencje, z jakimi obaj historycy zgłaszali udział w dyskusji. Po krótkiej wypowiedzi, przerwanej po dokładnie pięciu minutach, podziękował on za przynajmniej ten gest ze strony organizatorów. Niestety nie został uprzedzony, że jego wyważona wypowiedź zostanie połączona z również dodanym przez organizatorów ponadplanowym wystąpieniem-komentarzem przedstawiciela organizatorów, utrzymanym w charakterze odbiegającym od tonu naukowej debaty. Prawa do odpowiedzi nie przewidziano. To była jedyna forma dopuszczenia do udziału w dyskusji historyków Instytutu przez dwa dni konferencji.

Opisuję te detale, aby Pani Minister sama oceniła, czy można w tym kontekście mówić o zachowaniu zasad swobody dyskusji. Oczywiście nie narzucamy Pani Minister naszej oceny faktów. Jeżeli EHESS udostępni Pani Minister oficjalne nagrania konferencji, będzie Pani Minister mogła wyrobić sobie osobistą opinię. Również poprzez porównanie, która z wyżej wspomnianych wypowiedzi odpowiada standardom świata nauki, zachęcającym do rozmów bez gniewu i nienawiści. Jesteśmy przekonani, że odwołanie się do zapisów fonicznych jest w tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem.

Z tego powodu zwróciłem się do Prezesa EHESS pana Christophe'a Prochassona z prośbą o udostępnienie oficjalnego zapisu konferencji. Na marginesie zaznaczam, że publiczność otrzymała zakaz jakiegokolwiek rejestracji dźwięku. Takie obostrzenia w dzisiejszych czasach generalnie nie są spotykane na otwartych dla ogółu konferencjach naukowych.

Inna rzecz, że również na konferencjach naukowych organizowanych przez Instytut nie jest przyjęte, aby referentom w jakikolwiek sposób przerywać czy utrudniać wykład. Zasady kultury zachowania obowiązują wszystkich.

W normalnych warunkach na głosy krytyczne wobec referentów jest przeznaczona dyskusja, w której zarówno słuchacze, jak i wykładowcy mogą ustosunkować się do przedstawionych uwag. Nie mam wątpliwości, że również i ta konferencja zyskałaby na zapewnieniu pełnej swobody dyskusji oraz na większym zróżnicowaniu referentów.

Jestem przekonany, że jeśli podlegli Pani urzędnicy przesłuchają całość zapisu konferencji, będą mogli sporządzić dla Pani Minister bardziej obiektywny obraz wydarzeń, pokazujący zarówno zachowania organizatorów, jak i zachowanie publiczności. I pozwolą na stwierdzenie, czy w czasie obrad rzeczywiście miały miejsce jakiegokolwiek incydenty, zasługujące na ich określenie jako antysemickie. Warto podkreślić, że IPN nie podejmował także żadnych działań dyskredytujących konferencję podczas jej trwania za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych.

Instytut konsekwentnie potępia każdy incydent, wynikający z uprzedzeń narodowych, rasowych czy religijnych, z niepokojem obserwując również doniesienia o wzroście ich liczby w krajach Zachodu. Stąd rozumiemy wyczulenie Pani Minister i potrzebę reakcji. Tym niemniej w takich sprawach zawsze należy oceniać potwierdzone fakty – niezależnie od tego,

3/4


**#moja NIEPODLEGŁA.**

o jakiej grupie społecznej czy narodowej jest mowa. Tymczasem nie otrzymaliśmy wiarygodnych potwierdzeń, że w czasie samej konferencji doszło do jakichkolwiek incydentów tego rodzaju. Jeśli gdziekolwiek mają miejsce jakiegokolwiek negatywne zachowania o podtekście uprzedzeń narodowych, rasowych czy religijnych – zawsze zasługują one na jednoznaczne potępienie.

W odniesieniu do przebiegu konferencji wydaje się pożądane, aby w przyszłości z większą rozwagą były formułowane opinie w odniesieniu do naukowców, którym w opisany wyżej sposób nie pozwolono na swobodny udział w konferencyjnych dyskusjach.

Jestem przekonany, że właśnie pełna przejrzystość działań badawczych, gotowość do zderzenia własnych ustaleń z badaniami innych i otwartość dyskusji pozwalają na rzeczywisty rozwój nauki. W pełni się z Panią Minister zgadzam, że „wolność badań naukowych jest w sercu wspólnej europejskiej tożsamości”. Ważne, aby we wszystkich krajach te zasady były przestrzegane.

*Z poważaniem*

  
Z poważaniem  
Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej  
ZASTĘPCA PREZESA  
dr Mateusz Szpytma

**Do wiad.:**

1. Pan Premier Jarosław Gowin, wiceprezes Rady Ministrów, minister nauki i szkolnictwa wyższego;
2. Pan prof. dr hab. Jacek Czaputowicz, minister spraw zagranicznych RP;
3. Jego Ekscelencja Tomasz Młynarski, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP w Republice Francuskiej i Księstwie Monako;
4. Pan prof. dr hab. Jerzy Duszyński, prezes Polskiej Akademii Nauk.